

MACIEJ BORSA

Katedra Gospodarki Przestrzennej, Wyższa Szkoła Techniczna w Katowicach, Wydział Architektury Budownictwa i Sztuk Stosowanych, e-mail: maciej.borsa@xl.wp.pl

**WPLYW WARTOŚCI ŚRODOWISKOWO-KRAJOBRAZOWYCH
NA MOŻLIWOŚCI RETARDACJI PRESJI INWESTYCYJNEJ**

Artykuł podejmuje próbę spojrzenia na problematykę retardacji przekształcania zasobów środowiska z punktu widzenia zawodu urbanisty. W tym zawodzie, kojarzonym z terminem „urbanizacji”, przedmiotem zainteresowania jest przede wszystkim działalność człowieka, dla której stan środowiska i przyroda stanowią najczęściej najistotniejsze tło. Człowiek w procesie rozwoju wywiera na nie presję, nasilającą się w zależności od różnych okoliczności, w tym specyfiki miejsca lub czasu. W takich sytuacjach należy poszukiwać określonych retardantów, czyli czynników redukujących presję, aby nie stracić istotnych wartości, które mogą umknąć uwadze w procesie podejmowania decyzji inwestycyjnych.

Słowa kluczowe: projektowanie urbanistyczne, praktyka inwestycyjna i projektowa, przestrzeń miejska, wartości środowiskowo-krajobrazowe, retardacja

I. WSTĘP

Poszukiwanie retardantów, czyli sposobów na opóźnianie działań inwestycyjnych nie jest istotą działań urbanisty, może stanowić co najwyżej rzadką egzotykę tego zawodu, jeśli nie wręcz jego przeciwieństwo. Powszechnie wiadomo, że głównym celem działań urbanisty, a także zasadniczym kierunkiem dokonywanych przekształceń prawnych sfery planowania przestrzennego w Polsce jest poszukiwanie ułatwień dla inwestorów. Jest to odwrotność retardacji i sprzyja akceleracji przekształceń środowiska. Od początków transformacji ustrojowej w Polsce ułatwienia inwestycyjne były politycznie bardzo ważne, a polityka ma oczywisty wpływ na przekształcenia przestrzeni, a zwłaszcza na regulujący je system prawny. Presja o której mowa, nie jest subtelną, filozoficzną antropopresją, tylko brutalną pragmatyczną presją ekonomiczną, gdzie problem stanowią poważne inwestycje, duże pieniądze i znaczące zyski. Pieniądze i polityka wywierają wpływ i najczęściej zostawiają twardy ślad w fizycznym kształcie przestrzeni [Borsa 2016]. Przy obecnym stanie środowiska trzeba na to szczególnie uważać, co prezentuje rozważanie zagadnienia „retardacji” [Kostecka 2010, 2013], jako potencjalnie ważnego instrumentu, także przy uprawianiu zawodu urbanisty.

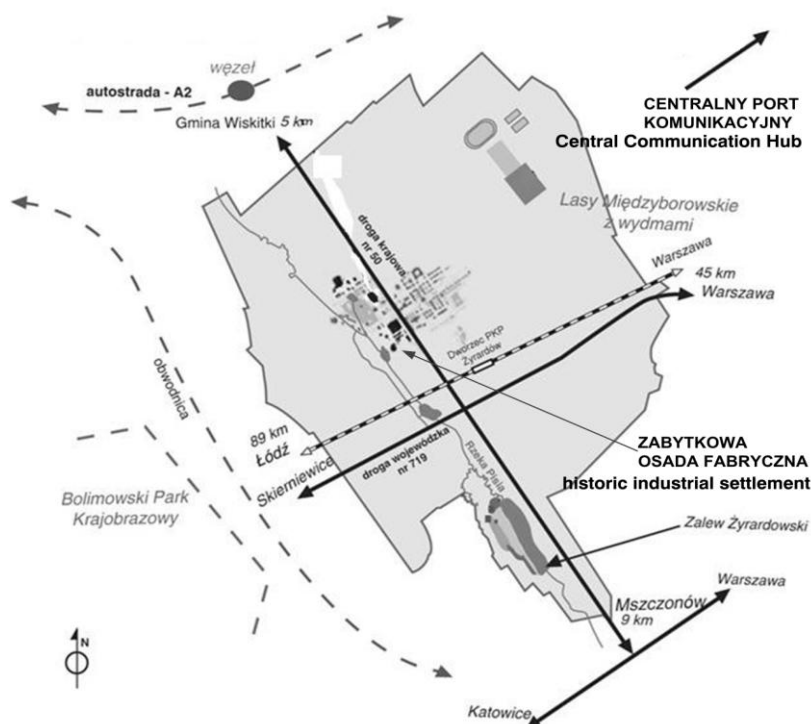
II. MATERIAŁY I METODY

Celem artykułu jest sformułowanie i próba częściowej konfirmacji hipotezy, że wartości środowiskowo-krajobrazowe mogą przyczyniać się do retardacji presji inwestycyjnej. Na podstawie kwerendy literatury naukowej oraz doświadczenia projektowego przedstawiono wybrane czynniki presji inwestycyjnej i ich zależności od wartości środowiskowych, mogące

subiektywnie racjonalizować procesy osiedleńcze, a tym samym poddawać retardacji presję inwestycyjną, wywieraną na zasoby przyrody. Można tu bowiem postawić hipotezę, że ślady, które pozostawiamy naszą działalnością, nie zawsze są takie, jak byśmy chcieli. Antropopresja jest często wynikiem niezbyt trafnych inwestycji, stąd konieczne jest ich powstrzymywanie, czyli retardacja. Tymczasem nadal wyrazem podwyższonych aspiracji społecznych bywa dość uproszczone rozumienie kategorii postępu i powierzchowna hierarchia wartości w ocenie tego, co jest „zdobyczami cywilizacji”. Bardzo często wysoką pozycję w działaniach ludzi zajmują znamiona dobrobytu o nadmiarze substancji materialnej, powodujące chaos urbanizacyjny i destrukcję krajobrazu.

III. PRZYKŁADY BADAŃ

Społeczna świadomość, że powierzchowne aspiracje mogą w dłuższej perspektywie przynieść straty, przewyższające doraźne, często pozorne korzyści obecnie narasta [Rzeńca 2016]. To, co na określonych etapach rozwoju i w specyficznych sytuacjach uznajemy za postęp, po pewnym czasie lub patrząc z dystansu, okazuje się brakiem postępu. Oczywiście ocena zależy w dużej mierze od tego, co już osiągnęliśmy, porównujemy się do kolejnych etapów rozwoju. Gdy wzrasta dobrobyt, wzrasta także nasza świadomość, co zmienia zarówno ocenę przeszłości jak i przyszłe oczekiwania. Także postrzeganie cech użyteczności zmienia się z czasem, nie mówiąc już o poczuciu estetyki. Jednym z ciekawych przykładów ewolucji i dynamiki antropopresji w miastach może być Żyrardów [Borsa 2019b] (rys. 1).



Rys. 1. Żyrardów - aktualne szersze powiązania przestrzenne historycznego układu urbanistycznego, Opracowanie własne wg: [Plan... 2004]

Fig. 1. Żyrardów - current wider spatial connections of the historic urban structure [by Plan... 2004]

Przed ponad stuleciem zlokalizowano tam największą na świecie przędzalnię lnu, dla funkcjonowania której powstała osada a później miasto. Światowy prymat utrzymywało ono przez ponad pół wieku, ale potem jego znaczenie spadło. Ostatecznie przędzalnię zamieniono na lofty, nie mające już znaczenia produkcyjnego, będące raczej rodzajem ekskluzywnego osadnictwa. W przyszłości głównym źródłem utrzymania miasta będzie prawdopodobnie obsługa Centralnego Portu Komunikacyjnego, zlokalizowanego tuż obok, co prawdopodobnie spowoduje ogromną presję inwestycyjną. Na obszarach gdzie kiedyś uprawiano len (najlepszych glebach Mazowsza), powstanie strefa nowych życiodajnych aktywności, kierujących się twardymi prawami ekonomii i polityki. Presja którą wybieramy na środowisko wynika z chęci, albo wręcz konieczności zaspokojenia potrzeb. Nie są one stałe a zmieniają się wraz z postępem cywilizacyjnym. Tę prawidłowość przed blisko 70 laty opisał Abraham Maslow [1943], tworząc model „piramidy potrzeb”, według którego ze wzrostem dobrobytu potrzeby ludzkie stają się coraz wyższe, bardziej złożone i wyrafinowane. Rodzą coraz wyższe aspiracje na skutek dokonanego już zaspokojenia potrzeb niższego rzędu (rys. 2).



Rys. 2. Interpretacja „piramidy potrzeb”, opracowanie własne na podstawie [Maslov 1943]

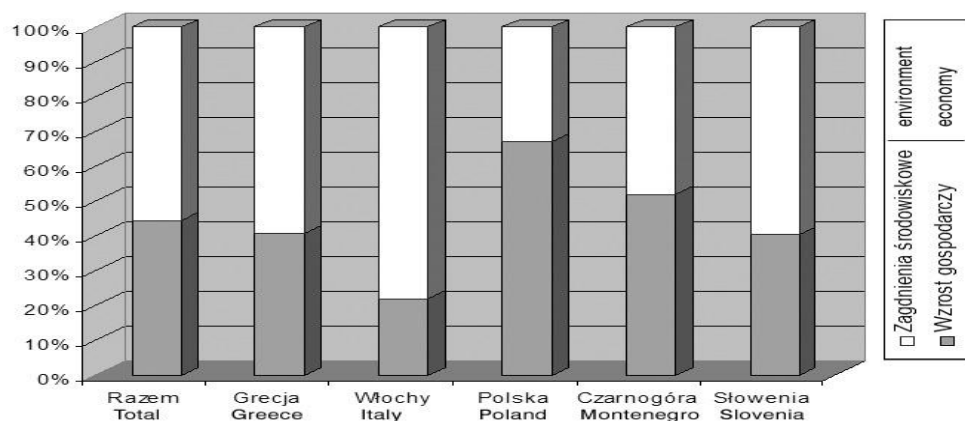
Fig. 2. An interpretation of Maslow's hierarchy of needs, represented as a pyramid [by Maslov 1943]

Kilkanaście lat temu przeprowadzono badania [Kuśar i Resnik-Planinc 2007], mające przygotować programy edukacyjne dla młodzieży licealnej w problematyce środowiskowo-przestrzennej. Zakładano pozyskanie do współpracy nauczycieli, badając jakie w różnych krajach mają oni poglądy na te tematy, jakie reprezentują hierarchie wartości. Te zostały podzielone na materialistyczne, związane z potrzebami niższymi oraz post-materialistyczne, które pojawiają się i mogą być realizowane po zaspokojeniu potrzeb niższych. Wyniki tych badań (rys. 3) dziś zapewne byłyby inne, ale wówczas większość polskich nauczycieli uważała, że podstawowym zadaniem szkoły jest przygotowanie uczniów do aktywności ekonomicznej i nauczanie przedsiębiorczości. Aż 72% uważało wysoki poziom rozwoju gospodarczego za ważny. Natomiast starania dla upiększenia miast i wsi doceniało jedynie 6% badanych. Podobnie było w innych krajach o zbliżonej sytuacji społeczno-gospodarczej, gorzej jedynie w Czarnogórze, biedniejszej od Polski. W krajach bogatszych od Polski, proporcje były inne, a w najbogatszych wręcz odwrotne. Można to interpretować właśnie teorią Maslova.

Warto dokonać bardziej zgeneralizowanego spojrzenia na hierarchię wartości nauczycieli, analizując różnice w sytuacji Włoch i Polski. Większość wskaźników występuje tu w zwierciadlanym odbiciu. W Polsce sprawy wiążące się z oczekiwaniami, że władza coś za

obywateli załatwi w owym czasie dominowały, natomiast kwestie wolności wypowiedzi uważano za mniej ważne. W krajach o wyższym poziomie rozwoju było odwrotnie. Badania pokazują stan sprzed 12 lat. Dziś dzięki postępowi cywilizacyjnemu, poziom świadomości społecznej Polaków zbliżył się zapewne do krajów rozwiniętych. Oczywiście w poszczególnych indywidualnych przypadkach dominuje mieszanka poglądów. Ale pod względem średnich we Włoszech dominowały wartości post-materialistyczne a w Polsce materialistyczne.

Ta sprawa ma kluczowe znaczenie w odniesieniu do zagadnień środowiskowych [Poskrobko, Kostecka 2016]. Poszukiwanie rozwiązań powstrzymujących niekorzystne przekształcanie przestrzeni jest obecnie bardzo wskazane [Kostecka i Kostecki 2014]. Jeśli chcemy by kwestie jego ochrony znajdowały zrozumienie i oddźwięk w społeczeństwie, musimy pamiętać, że dobrobyt powoduje wzrost świadomości tych zagadnień. Należy to uznać za konkluzję bardzo pozytywną, bo świadomość uwarunkowań i skutków działań człowieka będzie systematycznie wzrastać, co jednak nie oznacza, że presja na środowisko się zmniejszy. Jednak dzięki wyższemu zainteresowaniu i skłonności do głębszej refleksji środowiskowej w społeczeństwie, zwiększą się możliwości stosowania różnego typu retardantów. Presja może więc być inaczej adresowana, a jej przedmiot będzie się zmieniał lub obrastał świadomością bardziej skomplikowanych uwarunkowań. Bo potrzeby społeczne i indywidualne będą też się zmieniały, dotycząc w coraz wyższym stopniu zasobów i wartości środowiskowych. Wynika z tego paradoks, na który należy zwracać szczególną uwagę – im bardziej społeczeństwo jest świadome wartości środowiska, tym chętniej chce z nim obcować, przez co może wbrew swoim przekonaniom wywierać na nie coraz wyższą presję, na przykład chcąc mieszkać tam, gdzie wartości środowiskowe są wyższe. Trudne jest powstrzymywanie tego typu presji, utrzymując jednocześnie wysoki poziom doceniania wartości środowiskowych w społeczeństwie, tak aby pozytywne wartości społeczne w połączeniu z indywidualnym egoizmem nie powodowały strat.

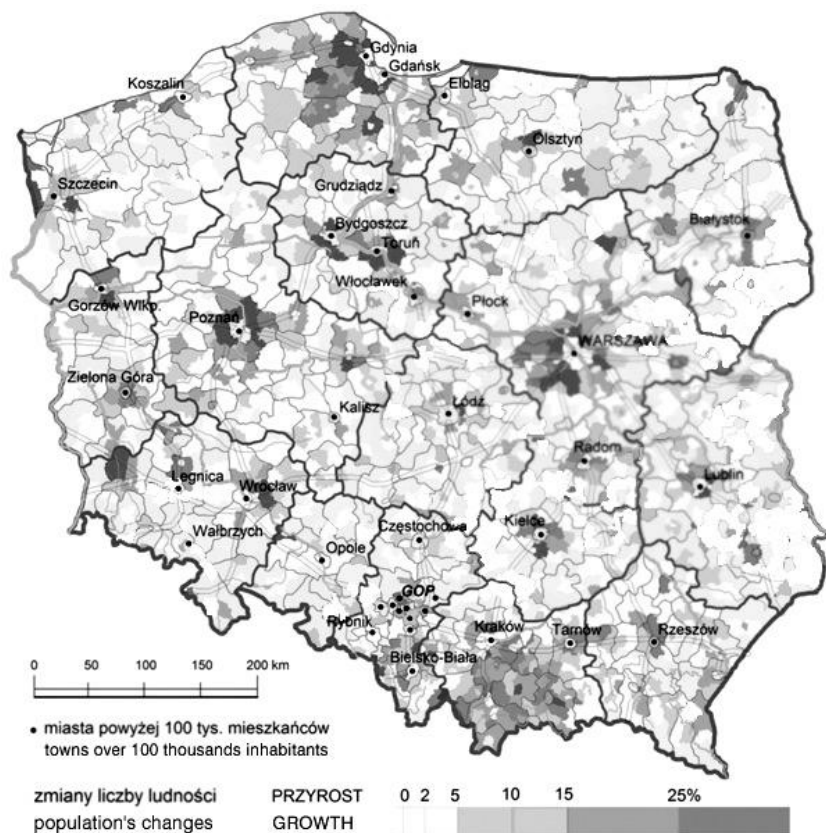


Rys. 3. Preferencje edukacyjne wg przekonań nauczycieli [Kuśar i Resnik-Planinc 2007]

Fig. 3. Educational preferences according to teachers' convictions [Kuśar and Resnik-Planinc 2007]

Mapa sporządzona przez Śleszyńskiego [Śleszyński 2014, 2016, 2018] pokazuje powszechnie dziś krytykowany trend rozproszonej koncentracji osadnictwa w największych aglomeracjach miejskich w Polsce w ciągu ostatnich 25 lat (rys. 4). Polega on na silnej antropopresji na obszary otaczające największe ośrodki miejskie, co powoduje rozlew osadnictwa [Kowalewski i in. 2014]. W obszarach podmiejskich wzrasta liczba ludności, co zwiększa presję na środowisko także wokół miast średnich. Centra się

wyludniają, więc prosta obserwacja może wskazywać, iż miasta te się kurczą, ale to nie jest prawda – w większości przypadków przyrost ludności na ich obrzeżach kompensuje ubytki w śródmieściach. W sumie więc w ośrodkach tych przybywa ludności, ale na większym obszarze. Z punktu widzenia środowiskowego jest to bardzo ważne, gdyż takie obszary podmiejskie poddawane są bardzo silnej presji inwestycyjnej. Ma to na szczęście także swój pozytywny aspekt, gdyż pojawiają się dodatkowe koszty [Famielec 1999] mogące ograniczać antropopresję, pod warunkiem, że zostaną one dostrzeżone. Korzystanie z rozproszonych terenów przez osadnictwo jest bowiem kosztowne, generując zwiększone koszty infrastrukturalne, zarówno inwestycyjne jak i eksploatacyjne. Przy rozproszeniu osadnictwa, zwłaszcza na słabo zaludnionych obszarach, koszty obsługi infrastruktury stają się bardzo wysokie, co może prowadzić do depopulacji [Szablowski i in. 2016]. Charakterystyczne jest, że w Polsce koszty obsługi infrastruktury są najwyższe na terenach ekonomicznie najsłabszych, co nie daje im szans na funkcjonowanie w dłuższej perspektywie. Pojawia się też kwestia znaczącego i bezpowrotnego tracenia pewnych ograniczonych zasobów, związana z odroblnieniami, nie mającymi najczęściej uzasadnienia w braku innych terenów pod inwestycje.



Ryc. 4. Deglomeracja, depopulacja i rozproszona koncentracja osadnictwa w sąsiedztwie miast i aglomeracji miejskich w Polsce w latach 1989-2015 [Śleszyński 2014, 2016]

Fig. 4. Degglomeration, depopulation and a dispersed concentration of urbanisation in the surroundings of cities and conurbations in Poland 1989-2015 [Śleszyński 2014, 2016]

IV. OBSERWOWANE TRENDY

W związku z tymi rosnącymi kosztami już obecnie pojawiają się tendencje powrotu do centralnych obszarów miast (pandemia 2020 roku może zrewidować ten trend), co wynika ze wzrostu świadomości, że rozpraszanie osadnictwa dla zbliżenia z naturą posiada istotne ograniczenia, obniżające jego atrakcyjność, zarówno dla indywidualnych osób jak i w szczególności dla lokalnych wspólnot [EC 2011, 2013, 2015]. Chodzi nie tylko o wysokie koszty infrastruktury, ale też o osobiste koszty ponoszone przez mieszkańców, w postaci konieczności dowozu dzieci do szkół, dłuższych dojazdów do pracy itd. To powstrzymało na pewien czas modę na wyprowadzanie się z miast, oczywiście pandemia zweryfikuje wiele tych zjawisk i trendów raczej w kierunku pogłębiania decentralizacji. Tym bardziej kwestia racjonalizacji procesów osiedleńczych [Alberti 1996] wydaje się w dzisiejszym czasie bardzo aktualna i istotna, pod kątem doboru retardantów dla występujących przejawów antropopresji, w sytuacji dość wysokiej świadomości społecznej zagadnień środowiskowych. Często staramy się w miastach o jakieś formy substytucji walorów środowiska, na które występuje społeczne zapotrzebowanie, ale zwykle nie są one na tyle atrakcyjne, by zastąpić prawdziwe wartości, a jeśli osiągają wyższą jakość, to są kosztowne. Nie umiemy jeszcze dobrze projektować przestrzeni, efektywnie przyciągającej tych, dla których wartości środowiskowe są cenne i decydują o ich wyborach przestrzennych (w tym o wyborze miejsca osiedlenia czy korzystania z różnego typu usług).

WARTOŚCI ŚRODOWISKOWO-KRAJOBRAZOWE

ZMIANY GLOBALNE

(np. kwestie klimatyczne)

niska świadomość wymiaru praktycznego
mała siła sprawcza jednostki
dominuje polityka
utrata kontroli
wartość teoretyczna

MOJE MIEJSCA

(otoczenie domu, miasto)

odwiedzane miejsca, drogi którymi chodzę
mam lub mogę mieć wpływ
dominuje społeczność
przejmowanie inicjatywy
wartość praktyczna

Warto więc analizować, jaka jest rola wartości środowiskowo-krajobrazowych w funkcjonowaniu różnych społeczności oraz indywidualnych jej członków. Mamy tu dwie sfery: globalną, dotyczącą kwestii klimatycznych i związaną z szerokim frontem informacyjnym oraz sferę lokalną, gdzie aktywność, nieco mniej nagłaśniana, skierowana jest na poprawę najbliższego otoczenia. Nie ma pewności, czy z punktu widzenia troski o środowisko korzystniejsze jest podkreślanie wagi spraw globalnych, czy nie lepiej jest skoncentrować się na wymiarze lokalnym, a podejścia te są w jakimś stopniu sobie przeciwstawne (antynomiczne). Wymiar praktyczny spraw globalnych może być niezrozumiały dla przeciętnego odbiorcy, zwłaszcza iż pojawiają się głosy, że polityka w tej sferze nie jest oparta na do końca rzetelnych przesłankach, a indywidualny człowiek ma na nią niewielki wpływ. Natomiast doświadczenie potoczne sprawia, że środowiskowe problemy lokalne są bardzo dobrze znane i praktycznie każdy może mieć tu siłę sprawczą. Znaczenie wymiaru lokalnego rośnie w związku z omawianą wcześniej ewolucją potrzeb, wynikającą z rozwoju cywilizacyjnego. W sprawach globalnych dominuje polityka, czyli to, czego ludzie na ogół nie lubią. Natomiast w sprawach lokalnych dominuje współdziałanie w ramach ograniczonej liczebnie grupy społecznej, czyli coś, co rozwija jej struktury i co jest pozytywne samo w sobie. Lokalnie można przejmować inicjatywy mające wpływ na realne zmiany, natomiast w wymiar globalny ma znaczenie głównie symboliczne – przeciętny obywatel w praktyce nie ma nad nim kontroli. Niesie to ze sobą pewną wartość teoretyczną; pytanie - jak jakość środowiska w miejscu zamieszkania, jego otoczeniu czy w mieście, mają swój wymiar praktyczny.

Myślenie globalne wiąże się z globalną metropolizacją, która w praktyce nie dotyczy Polski ani Europy. Nasze miasta są mniejsze i nawet nie przypominają metropolii globalnych, ale nawet w takich właśnie, relatywnie mniejszych miejscowościach powinny być tworzone warunki, będące substytutem wzrastających oczekiwań post-materialistycznych. Towarzyszy temu kryzys paradygmatu funkcjonalnego miast, polegającego na tym, że nie bardzo wiadomo, do czego miasta mają dziś służyć [Florida 2017]. Przestały być skupiskiem miejsc pracy, ulegają depopulacji, tracą znaczenie jako miejsca zamieszkania, a w sferze usług ustępują lokalizacjom podmiejskim czy wręcz operacjom wirtualnym. Funkcje rekreacyjne z oczywistych przyczyn lepiej realizowane są poza miastem niż w jego wnętrzu. Także rola w podtrzymywaniu życia społecznego i przepływie informacji w dużym stopniu przesuwają się w sferę wirtualną, co jest postrzegane jako korzystne, mimo swoich złych stron. Pytaniu o „rację bytu” dzisiejszych miast towarzyszy kryzys zarządzania, związany ze wzrostem kosztów obsługi tracącej funkcjonalność miast, przy konieczności zapewnienia wysokiej jakości przestrzeni publicznych i pokonania kongestii, co raczej premiuje rozpraszanie funkcji.

V. KONKLUZJE

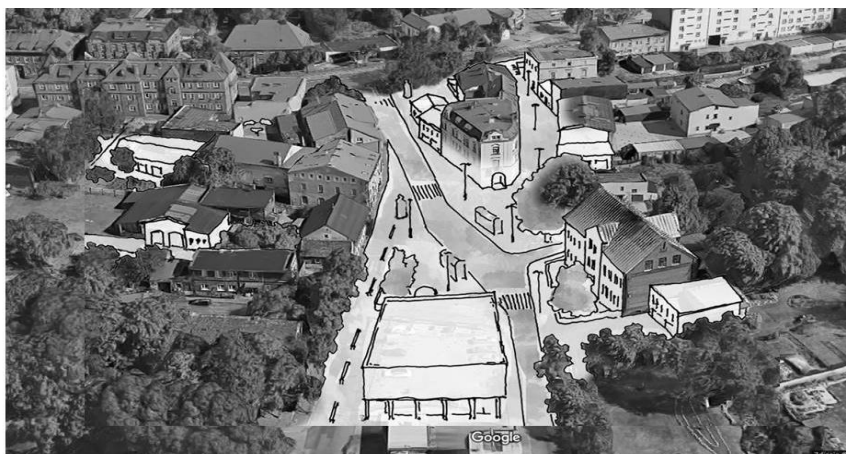
Z pewnością można wykazać, że następuje wzrost roli społecznej i kulturowej miast, ale i tu konkurencja przestrzeni wirtualnej jest bardzo silna. Ludzie już nie jadą do miasta do pracy, ani żeby coś kupić, ale po to, żeby tam być, kogoś spotkać, podtrzymać kontakty lub samemu zidentyfikować się na tle społeczności, grupy, tłumu. Wraz ze wzrostem roli wartości niematerialnych w życiu człowieka, następuje wzrost wymagań jakościowych dotyczących przestrzeni. Rodzi to wysokie koszty i zmusza, by część przestrzeni publicznych komercjalizować, zdejmując z lokalnej społeczności koszty ich budowy i utrzymania, co w dużym stopniu determinuje, jakie przestrzeń spełnia funkcje, musi bowiem dostarczać bezpośrednio lub pośrednio dochodów. Władz publicznym nie stać na zaspokojenie rosnących oczekiwań społecznych, jest więc tu angażowany kapitał prywatny. Jednocześnie, wobec ograniczenia znaczenia użytkowego, następuje znaczący wzrost symbolicznych wartości przestrzeni miejskiej. Staje się ona pewnym symbolem, podobnie jak środowisko przyrodnicze czy troska o skutki zmian klimatycznych. Do naszych miast, podobnie jak w całej Europie, wkracza wielokulturowość i polaryzacja światopoglądowa, co rodzi nieuniknione konflikty. Nasze społeczeństwo zaczyna być bardziej zróżnicowane, co jest przejawem wzrostu świadomości, poziomu cywilizacyjnego, zmiany hierarchii potrzeb czy samoidentyfikacji. Bez umiejętności rozwiązywania wynikających stąd konfliktów nie będziemy potrafili kształtować współczesnych miast pod kątem celów, którym mogą dziś i w przyszłości służyć.

Przestrzenie publiczne w miastach powinny być przeznaczone dla wszystkich grup społecznych, nie wykluczając żadnej z nich (nawet nielicznej), niezależnie od tego, do kogo przejściowo należy władza, wyłoniona w demokratycznych wyborach. Przekształcenia przestrzeni mają inny cykl życia niż kalendarz polityczny, więc zawłaszczanie przestrzeni przez większościowe lub preferowane z jakichś powodów grupy społeczne jest trwonieniem środków i czasu, co zwykle odbija się na poziomie rozwoju miasta, najpierw w sensie społecznym a potem też ekonomicznym. Oddolne podejście do programowania rozwoju stwarza większe szanse na powstrzymanie presji inwestycyjnej i nie do końca przemyślanych, dokonywanych ad hoc zmian. Aby rozwój był bardziej zrównoważony i odpowiadał długofalowym celom (do których należy zaliczyć ochronę wartości przyrodniczych i krajobrazowych), bieżąca operacyjna sprawność zarządzania, nie może przejawiać się zbyt dużą szybkością podejmowania decyzji. Może być wtedy wręcz szkodliwa, gdyż najczęściej nie jest w stanie odzwierciedlać wszystkich poglądów czy aspiracji. Jest tu więc dużo miejsca dla wdrażania do

świadomości obywatelskiej potrzeby retardacji ważnych decyzji, podejmowania jej w konsultacji z różnymi specjalistami [Poskrobko i Kostecka 2016].

Ożywianie przestrzeni miejskich i nadawanie im nowej użyteczności łączy się z procesem rewitalizacji, czyli ożywienia społecznego i ekonomicznego wraz z niezbędnymi towarzyszącymi przemianami przestrzeni. Jednak podejmowane w praktyce działania bywają często jedynie imitacją. Często fiaskiem kończą się próby ożywiania poprzez powierzchowny design, imitujący jakieś formy, które w praktyce są martwe. Praktycznym problemem jest jak coś ożywić, a nie wyłącznie jak ozdobić. Sama forma nie tworzy i nie przyciąga sił vitalnych. Przestrzenie o nieokreślonych funkcjach, które nie wiadomo czemu mają służyć, generują wydatki na budowę i eksploatację, a niewiele przynoszą, nie uruchamiają żadnych życiodajnych procesów. Przestrzenie realizujące tylko wybrane cele i oczekiwania społeczne, ograniczające dostępność dla mniejszości społecznych, stają się z dzisiejszego punktu widzenia bezużyteczne. Urbaniści muszą nieco zmodyfikować swoje postawy zawodowe, gdyż proces decyzyjny będzie się komplikować, a wątpliwości będą powstrzymywać presję, której retardantem stanie się sama debata publiczna [Borsa 2019a]. Wydłuży ona fazę przygotowawczą inwestycji publicznych.

Miasta muszą zrozumieć te zmiany i ich konsekwencje. Kryzys paradygmatu funkcjonalnego miasta spowoduje wzrost znaczenia wartości poza funkcjonalnych, jak na przykład intersubiektywnie postrzegana jakość przestrzeni czy jej rola społeczno-kulturowa i symboliczna. Rola debaty publicznej, zaangażowania mieszkańców, ścierania się poglądów będzie rosła w procesie kształtowania miast. Rodzi to też nadzieję na pewną retardację niekorzystnych presji inwestycyjnych, gdyż wypracowanie kompromisowych rozwiązań wymaga odpowiedniego czasu. Warto by rosło znaczenie wartości przyrodniczo-krajobrazowych, także w miastach, które sprzyjają tworzeniu i umacnianiu więzi społecznych oraz podkreślają wartości symboliczne. Praktyka inwestycyjna i projektowa dostarcza coraz więcej przykładów troski mieszkańców o wartości środowiskowo-krajobrazowe, właśnie gdy chodzi o wymiar praktyczny kształtowania swego bezpośredniego otoczenia. „Upraktycznienie” myślenia o wartościach przestrzeni ułatwia wdrażanie proekologicznych rozwiązań dotyczących przekształceń i użytkowania terenu. Może to mieć wpływ na retardację nieadekwatnej presji na pozamiejskie obszary o wysokich wartościach przyrodniczych, pozwala też na mitygowanie procesów zawłaszczania przestrzeni i presji inwestycyjnej.



Rys. 5. Aktywizowanie przestrzeni społeczno-gospodarczej w mniejszych miastach z udziałem interesariuszy, oprac. własne w ramach projektu dla Rudy Śląskiej [Borsa 2018]

Fig. 5. Socio-economic revival of small cities with the stakeholders' participation [Borsa 2018]

VI. PODSUMOWANIE

Spojrzenie na problematykę retardacji przekształcania zasobów środowiska z punktu widzenia zawodu urbanisty wydaje się być trendem wartym upowszechniania. Gdy zawód ten kojarzony jest obecnie głównie z terminem „urbanizacja” i działalnością człowieka drastycznie przekształcającą środowisko przyrodnicze, warto aby i w tym zawodzie bardziej doceniać usługi ekosystemów. Człowiek w procesie rozwoju wywiera na nie presję, nasilającą się w zależności od różnych okoliczności, w tym specyfiki miejsca lub czasu. W takich sytuacjach należy poszukiwać określonych retardantów, czyli czynników redukujących presję, aby nie stracić istotnych wartości, które mogą umknąć uwadze w procesie podejmowania decyzji inwestycyjnych.

BIBLIOGRAFIA

1. Alberti M. 1996. Measuring. Rozwój zrównoważony miasta. Zagadnienia poznawcze i praktyczne. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Poznań.
2. Borsa M. 2015. Metabolizm miasta. [w:] Miasto idealne - miasto zrównoważone; Planowanie przestrzenne terenów zurbanizowanych i jego wpływ na ograniczenie skutków zmian klimatu. Uniwersytet Warszawski. Uniwersyteckie Centrum Badań nad Środowiskiem Przyrodniczym i Zrównoważonym Rozwojem. Warszawa. ISBN 978-83-917679-6-2. 135-140.
3. Borsa M. 2016. Powrót do centrum miasta – siły sprawcze, uczestnicy, motywacje. [w:] Powrót do centrum miasta - wyzwanie dla Krajowej Polityki Miejskiej. red. Markowski T. Polska Akademia Nauk Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Studia. tom CLVIII. Warszawa.
4. Borsa M. 2019a. Skuteczny proces dialogu w procesie inwestycyjnym na zdegradowanych terenach przemysłowych. (*Effective social dialogue in the brownfield investment process*) – podręcznik w dwóch wersjach językowych. Agencja Rozwoju Mazowsza. Warszawa.
5. Borsa M. 2019b. Analiza historyczno-urbanistyczna w ramach pogłębionej diagnozy sfery funkcjonalno-przestrzennej dla obszaru rewitalizacji wyznaczonego dla miasta Żyrardowa. Proj. Utila. Warszawa.
6. Rzeńca A. (red.). 2016. Ekomiasto i środowisko - zrównoważony, inteligentny i partycypacyjny rozwój miasta. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
7. EU cities adapt – Adaptation Strategies for European Cities: Final Report 2013. [dok. elektr. http://climate-adapt.eea.europa.eu/documents/18/11155975/Adaptation_Strategies_for_European_Cities_Final_Report.pdf. data wejścia 25.05.2020]
8. European Commission, Directorate General for Regional Policy. 2011. Cities of Tomorrow: Challenges, Visions, Ways Forward. Brussels. [dok. elektr. http://ec.europa.eu/regional_policy/sources . data wejścia 25.05.2020].
9. Famielec J. 1999. Straty i korzyści ekologiczne w gospodarce narodowej. PWN. Warszawa-Kraków.
10. Florida R. 2017. The new urban crisis. Basic Books.
11. Kostecka J. 2010. Retardacja przekształcania zasobów przyrodniczych jako element zrównoważonego rozwoju. Biuletyn KPZK PAN. 242. 27-49.
12. Kostecka J. 2013. Retardacja tempa życia i przekształcania zasobów przyrody – wybrane implikacje obywatelskie. Inżynieria Ekologiczna. 34. 38-52.
13. Kostecka J., Kostecki A. 2014. Retardacja wykorzystywania i kreowania ekosystemów w terenie zurbanizowanym. Biuletyn KPZK PAN. 254. 85-112.

14. Kowalewski A., Mordasewicz J., Osiatyński J., Regulski J., Stępień J., Śleszyński P. 2014. Ekonomiczne straty i społeczne koszty niekontrolowanej urbanizacji w Polsce – wybrane fragmenty raportu. *Samorząd Terytorialny*. 25. 4 (280). 5-21.
15. Kuśar S., Resnik-Planinc T. 2007. Edukacja dla zrównoważonego rozwoju przestrzennego – wzrost gospodarczy a wartości przestrzeni. [w:] *Samorząd terytorialny w Polsce – szanse rozwoju regionalnego i lokalnego w warunkach UE*. Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.
16. Maslow A. 1943. A Theory of Human Motivation. *Psychological Review*. 7. 370-396.
17. Plan Rozwoju Lokalnego miasta Żyrardów. 2004. BIP UM Żyrardów.
18. Poskrobko B., Kostecka J. 2016. Retardacja w świadomości społecznej. *Polish Journal for Sustainable Development*. 20. 145-159. DOI:10.15584/pjsd.2016.20.16
19. Projektowo-organizacyjna koncepcja rozwoju przestrzeni miejskich w Rudzie Śląskiej – Rudzie 1. 2018. Borsia M. - opracowanie metodologii, główny projektant, zespół: Sąsiadek Z., Haja K., Pyziak A., w ramach konkursu Mikroprzestrzenie miejskie, org. przez Towarzystwo Urbanistów Polskich oraz Śląski Związek Gmin i Powiatów.
20. Szablowski M. 2016. Społeczno-ekonomiczny wymiar zrównoważonego rozwoju miast. red. Wydawnictwo Collegium Mazovia. ISBN 978-83-63169-68-8.
21. Śleszyński P. 2014. Procesy suburbanizacji w Polsce a polityka przestrzenna i regionalna. [w:] A. Wolaniuk (red.). *Centra i peryferie w okresie transformacji ustrojowej*. XXVII Konwersatorium Wiedzy o Mieście. Uniwersytet Łódzki. 11-26.
22. Śleszyński P. 2016. Współczesne i prognozowane uwarunkowania demograficzno-migracyjne w rozwoju miejskiego systemu osadniczego Polski. *Konwersatorium Wiedzy o Mieście*. 1. 97-106.
23. Śleszyński P. 2018. Polska średnich miast - założenia i koncepcja deglomeracji w Polsce. Klub Jagielloński. Raport. 2.
24. Time to Think Urban. 2015. 24th Session Governing Council. Nairobi. [dok. elektr. www.mirror.unhabitat.org, data wejścia 25.05.2020].
25. Towards a green economy in Europe – EU environmental policy targets and objectives 2010– 2050. 2013. EEA Kopenhaga. [dok. elektr. <http://www.eea.europa.eu/publications>, data wejścia 25.05.2020].

THE INFLUENCE OF THE ENVIRONMENTAL AND LANDSCAPE VALUES ON THE POSSIBLE MITIGATION OF THE INVESTMENT PRESSURE

Summary

The welfare growth causes the up-scaling of aspirations, needs and expectations concerning the living standards, in this of the quality of living space. There grows the social consciousness that satisfaction of such superficial needs can bring losses in the longer perspective, exceeding their immediate, often apparent advantages. The investment, spatial planning and urban design practice deliver examples of the inhabitants care for the environmental and landscape values, whereat often they concern the practical dimension of their living space, not only for the universal dimension of the environmental or climatic threats. This „practical thinking” about spatial values facilitates the initiation of ecological solutions within the transformations and the re-use of land. It moderates or mitigates the space appropriating processes and the investment pressure.

Keywords: urban design, investment practice, spatial planning, urban space, environmental and landscape values, retardation